



U progu cywilizacyjnej transformacji



dr
JAN SZOMBURG

Przewodniczący Rady IBnGR, Inicjator Kongresu Obywatelskiego



MIECZYŚLAW STRUK

Marszałek Województwa Pomorskiego

Historia dzieje się na naszych oczach. Po kilku tysiącach lat rozwoju cywilizacji ludzkiej w logice bezrefleksyjnej eksploatacji Ziemi, doszliśmy do ściany. Dalsze powielanie tego podejścia skończy się globalną katastrofą. Aby oddalić od siebie jej widmo, powinniśmy podjąć wszelkie wysiłki, by odbudować zszarganą relację na linii: człowiek – środowisko naturalne. Taki właśnie – w szerokim ujęciu – jest cel najważniejszej unijnej strategii: Europejskiego Zielonego Ładu. Czy będziemy potrafili potraktować ją nie jako zło konieczne, lecz wielką szansę – społeczną, gospodarczą, cywilizacyjną? Czy stać nas na to, by być jednym z liderów jej wdrażania? Dlaczego – w tym kontekście – kluczowa jest umiejętność zbiorowego zorganizowania się i szczególnie rola samorządów?

Więcej w: „Siła lokalności dla budowy Europejskiego Zielonego Ładu”. Plik pdf można pobrać [tutaj](#).

Od zarania dziejów logika rozwoju cywilizacji ludzkiej opiera się na paradygmacie podboju i dominacji. Przez tysiące lat zasadę tę stosowaliśmy na wszystkich polach działania (a tak naprawdę eksploatacji) – w odniesieniu zarówno do Ziemi i jej zasobów, środowiska roślin i zwierząt, jak i wobec innych ludzi. Dopóki wszystkie te pokłady potencjałów wydawały się być nieograniczone, pionierskie podejście triumfowało.

Dzisiaj jednak rozwój technologiczny osiągnął taki poziom, że umożliwił eksploatację planety ponad możliwości jej regeneracji. Jeśli prawie 8-miliardowa populacja będzie dalej powszechnie stosowała

strategię podboju i dominacji (mając do dyspozycji dostępne już dziś technologie), to naszą planetę czeka zapaść, a ludzkość – zagłada.

Aby przetrwać, musimy zmienić filozofię rozwoju i zaakceptować naszą współzależność. Poszerzyć naszą tożsamość zarówno o perspektywę innych ludzi, jak i o wrażliwość na Ziemię, jej zasoby i przyrodę.

“ Od zarania dziejów logika rozwoju cywilizacji ludzkiej opiera się na paradygmacie podboju i dominacji. Stosując go dalej, naszą planetę czeka zapaść, a ludzkość – zagłada. Aby przetrwać, musimy poszerzyć naszą tożsamość zarówno o perspektywę innych ludzi, jak i o wrażliwość na Ziemię, jej zasoby i przyrodę.

Europa – szansa na przełom

Na poziomie publicznym Europejski Zielony Ład jest chyba pierwszą poważną próbą zmierzenia się z wyzwaniem zaburzonych relacji: człowiek – środowisko naturalne, na tak znaczącą skalę. Komisja Europejska – przy poparciu większości państw UE – jest zdeterminowana, by wykuć nowy paradygmat rozwoju, przekształcający tę kolebkę cywilizacji ludzkiej i wciąż jeden z głównych ośrodków globalnego rozwoju gospodarczego, w przestrzeń neutralną klimatycznie i środowiskowo. Wszyscy kluczowi europejscy gracze wyrazili swoje pełne poparcie i trwałe zaangażowanie w jego wdrożenie, a pandemia COVID-19 wręcz wzmocniła chęć porzucenia tego, co było i budowy czegoś nowego – lepszego.

Polska – w szpicie czy w ogonie?

Polska po 1989 r. dokonała niespotykanej na skalę światową transformacji kraju postkomunistycznego, awansując do grona państw wysoko rozwiniętych. Czy i tym razem staniemy w awangardzie cywilizacyjnej transformacji? Czy też będziemy ciągnąć się w ogonie rozwiniętego świata, stosując taktykę ciągłego blokowania i odwlekania zmian?

Wydaje się, że jako obywatele jesteśmy gotowi na dokonanie skoku naprzód – na podjęcie wzmożonego wysiłku kolejnej cywilizacyjnej transformacji. Za dobrą monetę można choćby wziąć fakt, iż w 2020 r. – z własnej kieszeni – wydaliśmy 5 mld zł na przydomową fotowoltaikę. To praktycznie tyle, ile w tym samym czasie na wszystkie inwestycje w moce wytwórcze przeznaczyły największe polskie koncerny energetyczne razem wzięte. Nam – obywatelom wystarczy stworzyć dobre ramy, a sami rzucamy się do przeprowadzenia zmian. Tkwią w nas potężne zasoby indywidualnej przedsiębiorczości – zdolności do praktycznego działania. Wyjątkowo dobrze pasujemy do idei prosumentyzmu.

Wyzwanie zbiorowego zorganizowania się

Od lat naszą, polską największą bolączką jest słaba zdolność do zbiorowego zorganizowania się. Tak, by suma naszych pojedynczych wysiłków nie znosiła się, lecz wzajemnie wzmacniała. Tymczasem zielona transformacja, ale także cyfryzacja, starzenie się społeczeństwa, budowa spójności społecznej czy potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego – wymagają od nas właśnie zdolności do myślenia i działania zbiorowego.

“ Zielona transformacja, ale także cyfryzacja, starzenie się społeczeństwa, budowa spójności społecznej czy potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego – wymagają od nas zdolności do myślenia i działania zbiorowego.

Sprostanie wyzwaniom ekologiczno-klimatycznym i budowa Zielonego Ładu nie obejdą się bez działań zarówno ręki publicznej, jak i prywatnej. By dokonać tej wielkiej zmiany społeczno-gospodarczej potrzebne są zarówno odpowiednie regulacje i bodźce ekonomiczne, jak i powszechna zmiana świadomości, sposobu myślenia i masowych zachowań.

Kluczowa rola samorządów

Na jakim szczeblu szansa na integrowanie różnych polityk publicznych (horyzontalność) oraz sprzężenie ich z oddolną energią i działaniami samych obywateli jest największa? Wydaje się, że odpowiedź jest klarowna – to poziom lokalny i regionalny.

“ To na poziomie lokalnym i regionalnym szansa na integrowanie różnych polityk publicznych oraz sprzężenie ich z oddolną energią i działaniami samych obywateli jest największa.

To samorzady mają więc w tym kontekście kluczową rolę do odegrania. To właśnie tu, w miejscach naszego zamieszkania, pracy i wypoczynku, dominuje myślenie praktyczne i gospodarskie, co od lat widać nie tylko w strategiach, lecz przede wszystkim – w konkretnych działaniach. Kultura kooperacji, współdziałania i współrozwoju w dużym stopniu już się wytworzyła (szczególnie u nas, na Pomorzu), jest na czym dalej budować. Nie ma też strachu przed patrzeniem w przyszłość z otwartą przyłbicą oraz stawianiem na modernizację w najnowocześniejszym wydaniu.

Dziejowa szansa

30 lat skutecznej transformacji to nasze wielkie dokonanie, ale zarazem i zobowiązanie. W wymiarze indywidualnym osiągnęliśmy już wiele, ale to jedynie połowa sukcesu. Czy przez kolejne 30 lat uda nam się „wygrać” również wymiar zbiorowy?

Globalna zmiana paradygmatu funkcjonowania i pozycja Europy, która może stać się katalizatorem transformacji obejmującej całą naszą planetę, dają nam dziś dziejową szansę. Czy ponownie – w sposób oddolny – uda nam się pchnąć Polskę na lepsze tory?

O autorach



dr
JAN SZOMBURG

Przewodniczący Rady IBnGR, Inicjator Kongresu Obywatelskiego

Jan Szomburg – doktor nauk ekonomicznych, współzałożyciel, wieloletni Prezes, a obecnie Przewodniczący Rady Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjator Kongresu Obywatelskiego. Promotor publicznej refleksji i debaty nad tożsamością i wspólnotowością Polaków. Współtwórca polskiej myśli transformacyjnej dotyczącej gospodarki. Autor wielu opracowań na temat kulturowych przesłanek i uwarunkowań rozwoju. Wydawca serii wydawniczej „Wolność i Solidarność” (od 2005). W latach 80. zaangażowany w gdańskiej „Solidarności”, w stanie wojennym współpracował z podziemiem. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.



MIECZYŚLAW STRUK

Marszałek Województwa Pomorskiego

Mieczysław Struk – Marszałek Województwa Pomorskiego od 2010 roku. Absolwent Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Ukończył podyplomowe studia organizacji i zarządzania oraz integracji europejskiej na Uniwersytecie Gdańskim, a także trzyletnie studia doktoranckie na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1990 roku przez 12 lat był burmistrzem Jastarni, a od ponad 1998 roku jest radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Partnerzy „PPG”



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

